

Będziemy się kierować estetyką prac i poziomem portfolio

O zainteresowaniu, z jakim spotkało się ogłoszenie konkursu na identyfikację wizualną MGW oraz wyborze studiów i projektantów podczas I etapu rozmawiamy z Leną Mitkową, strategiem i członkinią zarządu Stowarzyszenia Twórców Grafiki Użytkowej, współprowadzącą leniva studio

Muzeum Getta Warszawskiego przeprowadza we współpracy z Państwem – Stowarzyszeniem Twórców Grafiki Użytkowej – międzynarodowy konkurs na logotyp. Jakie STGU ma doświadczenie na tym polu? Czy mają Państwo na koncie wiele takich konkursów?

Stowarzyszenie istnieje od 2004 roku – organizujemy od kilku do nawet kilkunastu takich konkursów rocznie. Nie mogę więc powiedzieć, którym z kolei jest ten, współorganizowany z Państwem, ale to już czwarty, przeprowadzany z nowym zarządem STGU, po wprowadzonych zmianach dotyczących organizowania konkursów, z nowymi, zaostrożonymi zasadami i wytycznymi.

Jak ocenia Pani liczbę prac, jakie napłynęły? Czy jest ich więcej, czy mniej, niż zazwyczaj, na tle innych przeprowadzanych przez STGU konkursów?

Ku naszemu zaskoczeniu ten konkurs cieszy się większym zainteresowaniem, niż dotychczasowe. Już tłumaczę, skąd wzięło się owo zaskoczenie... Dla projektantów i dla szeroko pojętej branży wrzesień i październik są najtrudniejszymi miesiącami. Wszyscy mamy wtedy najwięcej pracy. Poza tym w tym konkretnym przypadku były tylko trzy tygodnie na złożenie portfolio, a nie cztery. Biorąc pod uwagę te dwie zmienne dostaliśmy wyraźnie więcej prac, niż na inne konkursy. Konkurs na identyfikację wizualną Muzeum Getta Warszawskiego cieszył się dużym zainteresowaniem.

Ile, procentowo, prac wpłynęło z zagranicy?

Okolo 25 procent wszystkich zgłoszeń – mogę więc powiedzieć, że zainteresowanie zagranicznych grafików było naprawdę duże. Wspieraliśmy komunikację na temat konkursu, informując inne stowarzyszenia grafików na świecie i informując o nim na portalach internetowych. W poprzednich konkursach aż tak duże zainteresowanie zagranicznych twórców było incydentalne. Byliśmy zaskoczeni, że portfolio zostały do nas nadesłane nie tylko z Europy.

Jakie były najdalsze zakątki świata, z których artyści nadesłali prace?

Ameryka Południowa – dostaliśmy portfolio z Brazylii.

Czym będą się Państwo kierować, wybierając autorów do kolejnego etapu?

To kilkuetapowy konkurs. W pierwszym etapie wybieramy studia, których projekty dopiero będziemy mieli ochotę zobaczyć. Różnica między jednoetapowymi a dwuetapowymi projektami jest taka, że w przypadku tych ostatnich traktujemy projektantów naprawdę fair i nie oczekujemy od nich pracy za darmo. Przy wyborze portfolio artystów, z którymi będziemy chcieli współpracować w drugim etapie, będziemy się kierować estetyką prac i poziomem portfolio – czasami bowiem zawierają one, incydentalnie, dobre i złe prace. Przy współpracy nie z jednym artystą, ale z zespołem, zależy nam na tym, by były na równym, oczywiście wysokim, poziomie. Musimy też pamiętać, że wybieramy nie tylko samo logo, ale całą identyfikację wizualną, cały system. Musimy więc mieć pewność, że ten, kogo wybierzemy, „udźwignie” cały system. Będziemy więc kierować się głównie estetyką, ale i tym, czy wybrany projektant podoła tak dużemu przedsięwzięciu, w którym jest dużo elementów technicznych, rzemieślniczych, by nie okazało się, że jest to za duża żaba do połknięcia.

Rozmawiała Anna Kilian

Zdj. MGW



Data

2019-10-16

publikacji:

Data

2021-03-16 22:38

wydruku:

Źródło:

<https://mgw.mobilems.pl/aktualnosci/bedziemy-sie-kierowac-estetyka-prac-i-poziomem-portfolio/>